



Sygn. akt II CSK 349/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "T."

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą
w [...]

przeciwko R. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
pozwanego (punkt I. podpunkt 1. i 3.), rozstrzygającej o wniosku
restytucyjnym (punkt I. podpunkt 2.), orzekającej o kosztach
postępowania apelacyjnego (punkt II) i w tym zakresie przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu
w [...]; pozostawia temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 grudnia 2013 r. Syndyk masy upadłości T. spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w [...] wniósł o zasądzenie od pozwanego R. W. kwoty 191.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2012 r., ewentualnie o uznanie umowy z dnia 16 lutego 2010 r., zawartej pomiędzy spółką T. a R. W. przy udziale „A. spółka z o.o.” Spółki Komandytowo Akcyjnej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości „T.” sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej i o zasądzenie od pozwanego kwoty 191.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. Powód wskazał w pozwie dwie podstawy prawne powództwa: głównego - art. 405 w zw. z art. 127 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego, ewentualnego - art. 527 k.c. i art. 405 k.c., a w odpowiedzi na sprzeciw art. 411 k.c. w zw. z art. 15 § 1 i art. 17 k.s.h. wskazując na nieważność umowy z dnia 16 lutego 2010r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 2 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] uwzględnił powództwo główne o zapłatę. Na podstawie wyroku zaocznego powód wszczął egzekucję, w wyniku której uzyskał kwotę 95.072,16 zł. Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 13 maja 2015 r., wyrok zaoczny utrzymano w mocy. Sąd Apelacyjny w [...] w następstwie rozpoznania apelacji pozwanego, której zakres zaskarżenia obejmował rozstrzygnięcie o utrzymaniu wyroku zaocznego w części odnoszącej się do zasądzenia kwoty 111.860 zł z ustawowymi odsetkami, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. zmienił wskazane orzeczenie poprzez uchylenie w tym zakresie wyroku zaocznego z dnia 3 kwietnia 2014 r. i oddalenie powództwa. Ponadto, uwzględniając wniosek restytucyjny, nakazał powodowi zwrot na rzecz pozwanego R.W. kwoty 95.072,16 zł.

Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, w następstwie dokonania odmiennej oceny prawnej zmienił jednak podstawę prawną. Ustalono, że J.A. i R. SA byli współnikami T. spółki z o.o. J.A. był Prezesem jednoosobowego Zarządu T.. R.W. był członkiem Rady Nadzorczej T., ponadto Prezesem Zarządu R. SA i członkiem Zarządu „A. sp. z o.o.” S.K.A. Spółka „T.” zawarła z BRE Bank S.A. w Warszawie (1) w dniu 19

listopada 2003 r. umowę o kredyt odnawialny, (2) w dniu 19 listopada 2003 r. umowę o kredyt obrotowy, (3) w dniu 12 lipca 2007 r. umowę o kredyt na rachunku bieżącym. Zabezpieczeniem tych kredytów był ustanowiony w dniu 19 stycznia 2005 r. zastaw rejestrowy na 140.000 akcjach spółki „R.” S.A., stanowiących własność R.W.. Od 2008 r. sytuacja finansowa spółki T. ulegała pogorszeniu. W dniu 16 lutego 2010 r. pozwany i spółka T., przy udziale „A. sp. z o.o.” S.K.A., zawarli umowę, której cel oznaczono jako zabezpieczenie interesu R.W. i szkody związanej z realizacją zabezpieczenia przez BRE Bank. Postanowiono, że T. poleca nieodwołalnie aby spółka A., w przypadku spełnienia określonych okoliczności, przekazywała na wezwanie R.W. na jego rachunek wszystkie należności przysługujące T. z tytułu wynagrodzenia za dostawy towarów zrealizowane po dniu zawarcia umowy, do kwoty nie wyższej niż aktualna wartość 140.000 akcji spółki „R.” i nie wyższej jak 1.000.000 zł. Pozwany był uprawniony do rozporządzania kwotą przekazaną na jego rachunek. T. upoważnił R.W. do zawarcia bezpośrednio z BRE Bank umowy, w ramach której zapłaci on częściowo dług spółki wobec Banku w zamian za zgodę na wykreślenie zastawu rejestrowego na akcjach spółki R.. Pozwany zobowiązał się do rozliczenia i zwrotu na rzecz T. niewykorzystanych środków. Aneksiem z dnia 2 czerwca 2010 r. postanowiono, że pozwanemu przysługuje wynagrodzenie za przechowywanie na rachunku bankowym kwot przekazanych przez A., w wysokości 0,5% dziennie, do czasu zrealizowania uprawnień przysługujących mu na mocy umowy. Umowa ta została wykonana w ten sposób, że Spółka A. - na wezwanie R.W. z dnia 20 września 2012 r. do przelewu wierzytelności wynikających z oznaczonych sześciu faktur wystawionych przez T. -przekazała mu w dniu 5 października 2012 r. kwotę 191.800 zł, której dotyczy obecny spór. Pozwany w dniu 25 stycznia 2013 r. wpłacił BRE Bank kwotę 111.860 zł, która została zaliczona na spłatę kredytu obrotowego T. z dnia 19 listopada 2003 r., i uzyskał zgodę na zwolnienie zabezpieczenia poprzez wykreślenie zastawu rejestrowego na akcjach. Pozostałą część kwoty uzyskanej od A. zaliczył na poczet wynagrodzenia za przechowywanie środków przysługującego mu na mocy aneksu do umowy z dnia 2 czerwca 2010 r. Zarząd T. złożył w dniu 2 listopada 2012 r. wniosek o ogłoszenie upadłości. Sąd Rejonowy

w [...] postanowieniem z dnia 17 grudnia 2012 r. ogłosił upadłość spółki T. obejmującą likwidację jej majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego opisany stan faktyczny wypełnia przesłanki określone w art. 127 ust. 3 p.u.n., w myśl którego bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są zabezpieczenie i zapłata długu niewymagalnego, dokonane przez upadłego w terminie dwóch miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz art. 134 ust. 1 p.u.n., zgodnie z którym jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu. Wskazał, że decydujące znaczenie miały daty wezwania spółki A. przez pozwanego do zapłaty, jako złożenia oświadczenia woli co do realizacji zabezpieczenia (20 września 2012 r.) oraz realizacji zabezpieczenia (5 października 2012 r.), dokonane w okresie dwóch miesięcy przed ogłoszeniem upadłości. Podkreślił, że wierzytelność R.W. wynikająca z zapłaty zobowiązania upadłego powstała dopiero w styczniu 2013 r., stąd przedmiotem zabezpieczenia była wierzytelność przyszła. Uznał, że gdy dłużnik w drodze czynności prawnej z jednym wierzycielem doprowadza dług do stanu wymagalności i poleca go spłacić, a spłata następuje na dwa miesiące przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości dochodzi do bezskuteczności względnej tej czynności wobec masy upadłości (art. 127 ust. 3 w zw. z art. 134 ust. 1 p.u.n.). Podniósł, że kwestionowana czynność dotyczyła wierzytelności osoby pozostającej w ścisłych związkach ze spółką i miała na celu ochronę jej interesu wobec pogarszającej się sytuacji finansowej spółki. Oceniał, że dla uznania czynności prawnej za bezskuteczną nie jest istotne, czy pozwany uzyskał korzyść z tej czynności i w jakiej wysokości oraz czy część sumy została przeznaczona na częściową spłatę kredytu upadłego.

Stanowiska tego nie podzielił Sąd Apelacyjny wskazując, że założeniem rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji, mimo pominięcia tej kwestii w uzasadnieniu, była ocena, że umowa z dnia 16 lutego 2016 r. jest ważna, gdyż nie odpowiada cechom umowy podobnej w rozumieniu art. 15 § 1 k.s.h., której

zawarcie wymagałoby zgody zgromadzenia wspólników. Zgadzając się z tym stanowiskiem odniósł się do twierdzenia o bezskuteczności tej umowy na podstawie art. 127 ust. 3 p.u.n., stanowiącego że zabezpieczenie i zapłata długu niewymagalnego, dokonane przez upadłego w terminie dwóch miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości i stwierdził, że nie doszło do spełnienia przesłanek przewidzianych w tym przepisie. Uznał, że umowa miała charakter przekazu (art. 921¹ i nast. k.c.), a przekaz różni się od podwójnego pełnomocnictwa przede wszystkim tym, że zarówno przekazany, jak i odbiorca przekazu działają we własnym imieniu. Z kwestionowanej umowy nie wynika, aby A. miała działać jako pełnomocnik T. przekazujący świadczenie na wezwanie R.W., zatem występowała w imieniu własnym w wykonaniu umowy przekazu. Zauważył, że w konstrukcji przekazu wyróżnia się trzy stosunki prawne. Stosunek pokrycia wiąże przekazującego i przekazanego, a w kwestionowanej umowie wyraża się w postanowieniu, że płatności A. wobec T. będą nieodwołalnie przekazywane na rachunek R.W., zapłata należności przez spółkę A. na ten rachunek zwalnia ją z obowiązku zapłaty na rzecz T.. Stosunek waluty występuje między przekazującym a odbiorcą przekazu, przy czym jeżeli odbiorca przekazu nie jest wierzycielem przekazującego, a przyjmuje przekazane świadczenie, to staje się w tym zakresie dłużnikiem przekazującego. Na podstawie umowy pozwany mógł stać się dłużnikiem spółki T., gdyby nie przekazał uzyskanych środków na spłatę jej zobowiązania kredytowego, a jednocześnie BRE Bank udzieliłby zezwolenia na wykreślenie zastawu rejestrowego. Stosunek zapłaty łączy przekazanego i odbiorcę przekazu, a przekazany (A.) dokonał przyjęcia przekazu w samej umowie z dnia 16 lutego 2010 r., oświadczając, że zobowiązuje się wykonać polecenie spółki T. nie później niż następnego dnia po wpłynięciu wezwania ze strony R.W.. W chwili, gdy pozwany wezwał spółkę „A.” do przelania wierzytelności na jego rzecz (20 września 2012 r.), między tymi podmiotami powstał odrębny stosunek zobowiązaniowy. Konsekwentnie Sąd przyjął, że nie była to czynność prawna dokonana przez upadłego, czego wymaga art. 127 ust. 3 p.u.n. Podniósł, że nawet jeżeli przyjąć, że przekazanie żądanej kwoty pozwanemu przez spółkę A. było jedynie czynnością faktyczną, to leżąca u jej podstawy czynność prawna (umowa z dnia 16 lutego 2016

r.) nie mieściła się w terminie wskazanym w tym przepisie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z umową z dnia 16 lutego 2010 r. pozwany mógł dysponować powierzoną mu kwotą jedynie w ściśle oznaczonym celu (zwolnienia zabezpieczenia kredytów udzielonych spółce „T.” przez BRE Bank na należących do niego akcjach), co nie pozwala na jej zakwalifikowanie jako „umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej umowy podobnej”, dla których zawarcia art. 17 k.s.h. wymaga zgody zgromadzenia wspólników. Sąd uznał, że w tym stanie faktycznym brak również podstaw do zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w całości. Skarga, oparta na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), w ramach naruszenia prawa materialnego zarzuca uchybienie:

- art. 15 § 1 k.s.h. w zw. z art. 845 i art. 921¹ k.c. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. oraz art. 405 i 410 §§ 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie wynikające z błędnej wykładni, zgodnie z którą do zawarcia umowy łączącej cechy depozytu nieprawidłowego i przekazu nie było wymagane wyrażenie zgody przez zgromadzenie wspólników;

- art. 127 ust. 3 w zw. z art. 134 § 1 p.u.n. poprzez niezastosowanie wynikające z błędnej wykładni, zgodnie z którą bezskutecznością w stosunku do masy upadłości nie są objęte zabezpieczenia wierzytelności przyszłych, których źródłem jest istniejący wcześniej stosunek prawny ;

- art. 127 ust. 3 p.u.n. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że momentem dokonania zabezpieczenia jest chwila zawarcia umowy umożliwiającej jego powstanie;

- art. 127 ust. 3 p.u.n. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że spełnienie świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu przez przekazanego nie jest czynnością upadłego.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy skarżący wskazał:

- art. 325 w zw. z art. 191 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że zgłoszenie w pozwie żądania ewentualnego obok żądania zasadniczego prowadzi do definitywnej kumulacji roszczeń i założenie, że sąd pierwszej instancji

powinien zawrzeć w sentencji zarówno rozstrzygnięcie dotyczące żądania głównego, jak i ewentualnego;

- art. 386 § 4 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku reformatoryjnego w sytuacji stwierdzenia przez sąd drugiej instancji bezzasadności żądania głównego, podczas gdy stwierdzenie tej bezzasadności, wobec niemożności rozpoznania przez sąd drugiej instancji żądania ewentualnego jako nieobjętego substratem zaskarżenia, winno skutkować uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie żądania ewentualnego.

Sąd Najwyższy zważył:

Trafny jest zarzut naruszenia art. 325 w zw. z art. 191 k.p.c. jedynie o tyle, o ile kwestionuje stanowisko sądu drugiej instancji co do tego, że powód mógł żądać uzupełnienia wyroku zaocznego o rozstrzygnięcie dotyczące powództwa ewentualnego o uznanie czynności prawnej w postaci umowy z dnia 16 lutego 2010 r. Jak bowiem zgodnie przyjmuje się w judykaturze i piśmiennictwie zgłoszenie żądania ewentualnego jest szczególnym wypadkiem kumulacji przedmiotowej roszczeń procesowych. Rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym uzależnione jest od rozstrzygnięcia o żądaniu głównym, a w wypadku uwzględnienia przez sąd żądania oznaczonego jako pierwsze rozpoznanie i wydanie orzeczenia co do kolejnego staje się bezprzedmiotowe. W szczególnej sytuacji prawnej, gdy sąd pierwszej instancji pozytywnie rozstrzyga o żądaniu głównym, a sąd drugiej instancji wydając wyrok częściowo reformatoryjny oddala je w części, nie może samodzielnie przystąpić do rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania ewentualnego. Aktualizuje się wówczas obowiązek sądu pierwszej instancji rozpoznania tego żądania, wchodzącego w miejsce żądania głównego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 53/10, z dnia 22 października 2014 r., II CSK17/14, z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 835/15 - nie publ.). Sąd Najwyższy nie może poddać kontroli kasacyjnej nieistniejącego orzeczenia sądu drugiej instancji odnoszącego się do żądania ewentualnego. Z tych względów wskazane uchybienie nie może być zakwalifikowane jako mające istotny wpływ na wynik sprawy, a zarzuty naruszenia

art. 325 w zw. z art. 191 k.p.c. oraz art. 386 § 4 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. nie mogą stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej.

Zasadna jest podstawa kasacyjna w zakresie wskazującym na naruszenie art. 15 § 1 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. Zgodnie z art. 15 § 1 k.s.h. zawarcie przez spółkę kapitałową umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, prokurentem, likwidatorem albo na rzecz którejkolwiek z tych osób, wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna (art. 17 § 1 k.s.h.). Zagadnienie wykładni pojęcia „inna podobna umowa” w rozumieniu art. 15 § 1 k.s.h. było przedmiotem sporów w doktrynie. Kwestionuje ona sentencję uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 69/10 (OSNC 2011, nr 5, poz. 54), w której przyjęto, że umowa sprzedaży użytkownika wieczystego gruntu i własności wzniesionych na nim budynków zawarta między spółką kapitałową i jej prokurentem jako kupującym, w której znacznie zaniżono cenę sprzedaży, jest inną podobną umową, o której mowa w art. 15 § 1 k.s.h. Mniejsze kontrowersje budzą jej motywy, w których przyjęto, że skoro nie można wskazać umowy podobnej jednocześnie do tych trzech wskazanych w katalogu, to większe znaczenie należy przypisać wykładni funkcjonalnej jak językowej. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że inną umową nie jest taka, która ma zbliżony kształt normatywny, tylko taka, której zawarcie umożliwia w zbliżony sposób takie ukształtowanie przewidzianych w niej świadczeń, aby funkcjonariusz spółki uzyskał nieuzasadnioną korzyść jej kosztem, zatem stanowi rzeczywiste zagrożenie interesów spółki. Orzecznictwo przyjęło, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte jest poręczenie wekslowe udzielone przez spółkę kapitałową za osobę pełniącą chwilę jego dokonania funkcje określone w tym przepisie, jako zbliżone do poręczenia uregulowanego w art. 876 i nast. k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 297/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 86). Podobnie zakwalifikowano umowy pożyczki zawierane przez spółkę o.o. ze wspólnikami w celu pozyskania kapitału na wkład własny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12, nie publ.). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawił skargę kasacyjną podzielił stanowisko, że przesądzające znaczenie ma wykładnia funkcjonalna wskazanego przepisu. Jego celem jest bowiem z jednej strony zapewnienie wspólnikom kontroli nad prawnymi czynnościami spółki, które powodują faktyczne lub potencjalne zaangażowanie jej środków w interesie oznaczonej grupy osób, z drugiej - ochrona zarówno interesów spółki jak i jej wspólników. Z tych względów przyjmuje, że pojęcie „inna podobna umowa” obejmuje wszelkie umowy, do których istoty należy transfer środków ze spółki do majątku osób należących do podmiotowego kręgu wyznaczonego treścią art. 15 § 1 k.s.h., na ich rzecz, albo udzielania im zabezpieczeń (za wyjątkiem zabezpieczeń rzeczowych). Każdorazowo jednak umowa musi wywierać przynajmniej pośrednio jednostronnie korzystne skutki prawne dla wskazanych piastunów organów lub funkcjonariuszy spółki, zatem muszą być oni jej rzeczywistymi beneficjentami. Umowa może mieć zarówno charakter zobowiązujący jak i rozporządzający, przy czym pozbawiona znaczenia jest rzeczywista wartość ekonomiczna świadczenia. Na jej podstawie spółka może być obowiązana do wykonania określonego zobowiązania, zaciągniętego przez osobę trzecią, stąd „podobna” jest w oznaczonych okolicznościach umowa o przejęcie długu (art. 519 i nast. k.c.), umowa z dłużnikiem o zwolnienie go z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.), czy też umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.) lub umowa gwarancji. W zasadzie zakresem zastosowania art. 15 § 1 k.s.h. powinny być objęte takie, które mają zbliżoną konstrukcję do umów nazwanych wymienionych w tym przepisie. Z tych względów zastrzeżenia budzi prawidłowość stanowiska Sądu dotyczącego wykładni powyższego przepisu, a następnie kwalifikacji stosunku prawnego zawiązanego na podstawie umowy z dnia 16 lutego 2010 r., znacząco zmienionej aneksem. Rozważania w tym przedmiocie są nadmiernie uproszczone.

O kwalifikacji stosunku prawnego decydują elementy przedmiotowo istotne, przy czym zasadnicze znaczenie ma układ praw i obowiązków stron przy uwzględnieniu ich zgodnego zamiaru i celu umowy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 86/01, nie publ., z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, nie publ.). Powinnością Sądu była zatem ocena całokształtu

stosunków zobowiązaniowych, których elementem była umowa z dnia 16 lutego 2010 r. w brzmieniu pierwotnym oraz zmodyfikowanym aneksem, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jej zawarciu i wywołanych przez nią skutków. W zasadzie w zobowiązaniu, którego źródłem jest umowa, uczestniczą dwie strony, uprawniona i obowiązana, wyjątkowo może mieć ona charakter wielostronny, lub wyznaczać prawa i obowiązki w ramach określonego stosunku obligacyjnego innym podmiotom. W tym wypadku uwadze sądu umknęły szczególne relacje podmiotowe oraz powiązania pomiędzy T. - jako dłużnikiem osobistym Banku, wierzycielem A., potencjalnym przyszłym dłużnikiem R.W. z tytułu zapłaty jej długu zabezpieczonego zastawem, R. W. - jako dłużnikiem rzeczowym Banku (zastawcą), potencjalnym przyszłym wierzycielem T. z tytułu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela na skutek zapłaty jej długu zabezpieczonego zastawem, A. - jako dłużnikiem T., R. SA - jako spółką, na której akcjach był ustanowiony zastaw. Wspólnikami T. byli J.A. i R. SA, Prezesem jednoosobowego Zarządu T. był J.A., a członkiem Rady Nadzorczej T., Prezesem Zarządu R. SA i członkiem Zarządu A. był R.W.. Cel umowy (i aneksu) został jednoznacznie sprecyzowany jako „zabezpieczenie interesów R.W.”, przy czym nie budził wątpliwości jej związek ze złą sytuacją ekonomiczną i przewidywanym ogłoszeniem upadłości T.. Istota umownie ukształtowanego stosunku prawnego polegała na tym, że dłużnik A. na skutek zapłaty na rzecz R.W. uzyskiwał zwolnienie z długu, R.W. uzyskiwał: (1) w następstwie przejęcia aktywów prawo rozporządzania środkami przekazanymi na jego rachunek bankowy, z obowiązkiem dokonania rozliczeń i zwrotu ew. pozostałych środków, ale tylko na wezwanie T. i po spełnieniu przez niego oznaczonych warunków, (2) uprawnienie do zapłaty długu osobistego T. w zamian za zwolnienie zabezpieczeń, skutkujące wygaśnięciem jego własnej odpowiedzialności jako dłużnika rzeczowego, zatem odpowiednio uniknięcie uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia z jego przedmiotu prowadzącego do utraty zastawu, połączonego z jednoczesnym wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela wobec T. i koniecznością realizacji roszczeń na zasadach ogólnych, (3) wynagrodzenie za „przechowywanie” środków w wysokości 0,5% dziennie, skutkujące możliwością zaspokojenia się z nich i przejęcia w całości już po dwustu dniach. T. - wyłączał wierzytelność

względem A. ze swojego majątku, w zamian za możliwość (ale nie obowiązek) zaspokojenia w części jednego z dłużników osobistych, przy czym tracił zabezpieczenie swojego długu i współodpowiedzialnego dłużnika rzeczowego. Określone korzyści uzyskali także Bank - jako wierzyciel T., R. SA - jako wspólnik T., której akcje były objęta zastawem. Tak oznaczony zakres praw i obowiązków stron oraz świadczeń nakazuje przyjąć mieszany charakter umowy, w której wykorzystano elementy umów nazwanych i nienazwanych oraz posłużono się konstrukcją świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Zastrzeżenia budzi jej kwalifikacja przez Sąd jedynie jako przekazu, już choćby z uwagi na wyraźne umocowanie tego odbiorcy do żądania od wierzyciela przekazania mu środków należnych dłużnikowi oraz wątpliwości co do definitywnego wejścia do majątku R.W. wobec przewidywanego ich wykorzystywania w interesie T. z możliwością zwrotnego przeniesienia wierzytelności na jej rzecz oraz dokonywania rozliczeń, przemawiające za powierniczym charakterem powierzenia środków, brak wierzytelności R.W. względem T. zarówno w dacie zawarcia umowy jak i przelewu na jego rachunek bankowy. Przypomnieć należy, że przekaz jest co do zasady czynnością prawną jednostronną, o charakterze upoważniającym, a nie przysparzającym, będącą podstawą dokonywanych czynności prawnych. Nie rodzi on stosunku zobowiązaniowego, tylko udziela dwóch upoważnień. Zmierza on do zwolnienia w obu stosunkach (walut i pokrycia), tj. umorzenia dwóch zobowiązań w następstwie zarachowania w ramach jednego świadczenia, co w tym wypadku nie miałoby miejsca. Konstrukcja przekazu powinna być wyraźnie odróżniona od stosunków prawnych łączących uczestniczące w nim podmioty.

Brak potrzeby podejmowania przez Sąd Najwyższy szczegółowych rozważań odnośnie do tego elementy jakiej umowy czy instytucji prawnej dominują w tak ukształtowanym przez strony stosunku prawnym. Jest to zadanie sądu drugiej instancji, który - uwzględniając powyższą wykładnię art. 15 k.s.h. - dokona jego oceny i kwalifikacji w aspekcie „umowy podobnej”.

Wobec tego, że badanie ważności czynności prawnej musi wyprzedzać jej ocenę z punktu widzenia bezskuteczności względnej bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do dalej idących zarzutów skargi kasacyjnej. Z tych względów już uzasadniona we wskazanej części podstawa skargi kasacyjnej skutkuje

koniecznością uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), z pozostawieniem Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).

kc

jw